

Beata Edyta Dworakowska
Białystok

Archaizacja językowo-stylistyczna tekstów staroruskich w przekładach Ryszarda Łużnego

Analizowany problem dotyczy tłumaczenia prozy dawnej i wpisuje się on w szerszą problematykę ontologii i sposobu funkcjonowania przekładu. A. Lipatow stwierdza, że *cyrkulacja tekstu w czasie historycznym i różnorodnej przestrzeni może stanowić specjalny obszar badań, gdyż w tej właśnie sferze kryją się świadectwa współdziałania różnych kręgów kulturowych*¹. Problem przekładu tekstów dawnych porusza także A. Fulińska, która pisze, że diachronia przysparza wielu kłopotów: *Po pierwsze, nasz odbiór funkcji emotywnej utworu musi być różny od odbioru oryginalnego (...), po drugie pomiędzy czasem powstania oryginału a czasem powstania przekładu nie tylko nawarstwiał się kontekst, ale także ewoluowały formy gatunkowe oraz – przede wszystkim – język*².

Dystans czasowy istniejący między oryginałem a przekładem zmusza tłumacza do dokonywania podstawowych wyborów i odpowiedzi na podstawowe pytania, np. czy język przekładu ma być archaizowany czy modernizowany? Czy do zadań tłumacza należy informowanie czytelnika o kontekstach przekładanego utworu; jeżeli tak, to w jakim zakresie i w jaki sposób? Tłumaczenie tekstów dawnych jest procesem skomplikowanym. Optymalne

¹ A. S. Lipatow, *Przemiany kulturowe i proces historycznoliteracki (staroruskie przekłady powieści rycerskich)*, [w:] *Przekład literacki*, pod red. A. Nowickiej-Jeżowej i D. Knysz-Tomaszewskiej, Warszawa 1977, s. 108.

² A. Fulińska, *Przekład czy imitacja – kilka refleksji w sprawie tłumaczeń poezji dawnej*, [w:] *Między oryginałem a przekładem*, pod red. M. Filipowicz-Rudek i J. Koniecznej-Twardzikowej, Kraków 1996, t. II, s. 258.

rozwiązanie leży zapewne pośrodku. Należy pamiętać o tym, że nie da się zawrzeć wszystkich elementów i sensów dzieła pochodzącego z innej epoki w dziele współczesnym, na dodatek powstającym w innym języku i innej tradycji kulturowej. Ogromne zadanie stoi przed tłumaczem tekstów dawnych. Musi on własną indywidualność poddać surowej dyscyplinie wymagań stawianych przez oryginał.

Zadaniem tłumacza jest wybrać z tekstu wyjściowego to, co trzeba naśladować, aby nie została naruszona tożsamość utworu: *będą to wyznaczniki gatunku literackiego, organizacja formalna utworu oraz jego dominanty treściowe; to, co warto naśladować, aby zawrzeć dodatkowe informacje o utworze (...), resztę zaś przekształcić tak, aby powstała całość z jednej strony artystycznie ciekawa i komunikatywna dla odbiorcy B, a z drugiej strony nie odbiegająca zasadniczo od intencji dzieła A*³.

Przedmiotem badań w danym artykule jest dwu-tekst legend i podań dawnej Rusi. Analiza *Opowieści o niewidzialnym grodzie Kitieżu. Z legend i podań dawnej Rusi* autorstwa R. Łuźnego pozwala wskazać i udowodnić słuszność wyborów dokonanych przez tłumacza. Można też stwierdzić, czy zawarte w niej utwory to przekład czytający się „jak dawny”, czy wprost przeciwnie, „jak współczesny”. Pierwszą informację o tym, że jest to tekst dawny, umieścił Łuźny już w tytule swego zbioru, dodając drugi człon: „Z legend i podań dawnej Rusi”. Ten tytuł nie informuje czytelnika o dokładnym czasie powstania utworów, ale sugeruje ich czasową odległość. Aby dobrze przeanalizować strategię tłumaczenia, należy zapoznać się dokładniej z terminami *stylizacja* i *archaizacja*. Zgodnie z *Encyklopedią językoznawstwa ogólnego* stylizacja językowa to *świadome i celowe kształtowanie tekstu według obranego wzoru, nadanie mu zamierzonej postaci stylistycznej (...). Do najczęstszych typów stylizacji należy archaizacja, najczęściej stosowana w powieści historycznej – używanie środków charakterystycznych dla epoki, czyli archaizmów*⁴. Stylizacja nie jest celem samym w sobie. Stylizacja, zarówno jako następstwo wyboru, jak i jako następstwo konieczności, usiłuje nadać elementom historycznym bezpośrednie lub wtórne funkcje. Balbus pisze m.in., że stylizacja *sięga po formę historyczną i przenosi ją do nowego układu, wpływając w jakiejś mierze na jego kształt, równocześnie zaś pierwotną historyczną postać oraz znaczenie tej formy poddaje mniej lub bardziej*

³ A. Fulińska, *Przekład czy imitacja – kilka refleksji w sprawie tłumaczeń poezji dawnej*, s. 265.

⁴ EJO: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, pod red. K. Polańskiego, Wrocław – Warszawa – Kraków 1993, s. 523.

daleko idącym modyfikacjom, tak iż jej powtórzeniu towarzyszy opozycja wobec semiotycznych jakości „oryginału”. Prócz tego elementy historyczne (...) istnieją tutaj obok współczesnych (...) i wchodzą z nimi w strukturalne relacje tekstualne⁵. Stylizacja jest więc swoistym sygnałem dawności. M. Głowiński pisze, że: w takich wypadkach chodzi o to przede wszystkim, by dana wypowiedź budziła w odbiorcy jakieś mniej lub bardziej wyraziste wyobrażenia o przeszłości. Elementy, mające te wyobrażenia wprowadzać, nie muszą być bynajmniej związane historycznie z epoką, którą mają przywoływać. Istotne jest tutaj co innego, to mianowicie, aby wchodziły w skład tych zjawisk, które w danym układzie synchronicznym służą przywoływaniu przeszłości, przeszłości w ogóle, troska o historyczną wymierność ma tu znaczenie zgoła minimalne⁶.

A. Wilkoń wyróżnia dwie stylizacje: literacką i językową. Odmianą stylizacji językowej jest stylizacja archaiczna. Terminu tego używa się do elementów archaicznych wprowadzonych do utworu pisanego zasadniczo literacką odmianą języka ogólnego⁷. Stylizacja archaiczna polega na wyborze niektórych tylko elementów języka opisywanej epoki. Znakami ikonicznymi, bezpośrednio związanymi ze stylizacją, są archaizmy. Termin *archaizm* oznacza ogólnie wyraz, formę wyrazową, konstrukcję składniową, które wyszły z użycia i są stosowane w literaturze pięknej w celach stylizatorskich lub ekspresywnych⁸. Bywa on używany w dwu znaczeniach, które by można określić jako ściśle „językoznawcze” i „stylistyczne”. *Archaizmami w sensie „językoznawczym”* nazywamy przede wszystkim formy stanowiące w dzisiejszym systemie gramatycznym przeżytki, pozostałości systemów dawnych. (...) Bardziej rozpowszechnione i utrwalone w języku jest „stylistyczne” znaczenie omawianego terminu. *Archaizmy – w tym rozumieniu – to wycofane z użycia elementy językowe stosowane dziś dla osiągnięcia określonych celów artystycznych. Archaizm stylistyczny, czy lepiej – stylizacyjny, jest środkiem użytym świadomie, celowo*⁹.

Podstawowym materiałem obróbki stylistycznej w tłumaczeniu legend i podań dawnej Rusi jest współczesny język literacki wzbogacony jednak dyskretnie o niektóre elementy leksykalne, gramatyczne, frazeologiczne, dziś

⁵ S. Balbus, *Między stylami*, Kraków 1996, s. 86 n.

⁶ M. Głowiński, *O stylizacji*, [w:] *Style odbioru. Szkice o komunikacji literackiej*, Kraków 1977, s. 179.

⁷ Por. A. Wilkoń, *O stylizacji językowej w literaturze*, [w:] *Ruch Literacki*, z. 6, Warszawa – Kraków 1974, 364 n.

⁸ Por. SJP: M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1983–1985, s. 73.

⁹ H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska*, Warszawa 1959, s. 69.

już w języku ogólnym przestarzałe, ale często znane choćby z tekstów religijnych i liturgicznych. W dalszej części artykułu przedstawię przykłady zastosowanych przez Łuźnego strategii. Tłumacz wprowadził do tekstu przykładu archaizację poprzez zastosowanie różnego rodzaju archaizmów językowo-stylistycznych, jak też dzięki wykorzystaniu archaizmów stylizacyjnych¹⁰. Archaizacja ma funkcję osiągnięcia pewnego efektu artystycznego, który polega na uczuciowej i wyobrażeniowej reakcji odbiorcy. Środkami służącymi do osiągnięcia tego efektu są zarówno archaizmy rzeczywiste, jak też stylizujące. Archaizacja polega na umiejętnym i umiarkowanym doborze autentycznych składników dawnego języka, które współpracują w utworze nad stworzeniem iluzji przeszłości, a nie sprawiają czytelnikowi trudności w zrozumieniu dzieła. Są one próbą pokonania dystansu czasowego między oryginałem a przekładem.

Pierwsza grupa archaizmów sprowadza się do konkretyzacji w stosowanych formach wyrazowych cech i zjawisk fonetycznych, charakterystycznych dla języka minionych epok. R. Łuźny wprowadza tylko częściową stylizację archaizującą. Rezygnuje on z najstarszego źródła archaizacji, tzn. nie stosuje rzucających się w oczy archaizmów ortograficznych i morfologicznych. Wykładniki graficzno-fonetyczne reprezentowane są tylko kilkoma przypadkami. W badanym materiale wystąpiły przykłady skróconych form wyrazowych, jak też form bez skrótów, które w danych użyciach są dla współczesnej polszczyzny przestarzałe:

nie udźwigniesz brzemienia, jakie przyjąłeś na się na chwałę Bożą...

zda mu się, że promienie biją od jej oblicza

ich nauki grzmią jako trąby po świątyniach

W obrębie archaizmów gramatycznych można wyróżnić archaizmy fleksyjne, składniowe i słotwórcze, polegające na przytoczeniu odpowiednich faktów z poprzednich stadiów rozwoju języka. Spośród wykładników fleksyjnych Łuźny wykorzystuje jednostki z fleksją werbalną poprzez zastosowanie czasu zaprzeczonego lub wyrazów z dawną fleksją nominalną, np.:

wspominał swoje słowa, jakie wyrzekł był do Grzegorza...

kler tej cerkwi zwykł był co roku (...) przynosić (...) krucyfiks...

Po drodze jednak natknęli się byli na grupę jakichś młodzieńców...

kwę z niego uszła i wysechł był, schudł bardzo...

Z natchnienia Boga powziął on był myśl odbycia pielgrzymki...

Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały...

¹⁰ Por. S. Dubisz, *Archaizacja w XX-wiecznej polskiej powieści historycznej o średnio-wieczu*, Warszawa 1991, s. 24.

Tłumacz archaizację opiera przede wszystkim na składni, akcentując ją niekiedy słownictwem lub posługując się figurą językową zbliżoną do wzorów poezji staropolskiej. Stosuje często szyk przestawny, składnię łacińską, czyli przesuwanie orzeczeń na pozycję końcową. Składnia poparta archaicznym słownictwem jest podstawowym sposobem stylizacji archaizującej badanych przekładów legend i podań. Spośród różnorodnych możliwości wprowadzenia archaicznej budowy fraz i zdań Łużny wykorzystuje w przekładzie kilka. Podtyp wykładników składniowych stanowi szyk części zdania lub całych zdań. Szyk przestawny jest zawsze sygnałem „wzniosłego” stylu. Występuje on w utworach literackich zawsze z innymi „górnymi” środkami stylizacji. Taki szyk zdania pojawia się praktycznie we wszystkich utworach. Współistnieje on z typową składnią współczesnego języka polskiego, np.:

o których nawet mówić się nie godzi...

ptakiem w niebo wzbił się...

Pana tego synowie ruscy wychwalają...

Rano więc wstaje i do towarzyszących mu uczniów tak powiada...

innego jadła nawet nie tykając...

Składniowe wykładniki archaizacji zastosowane w przekładach Łużnego to także szyk przydawki rzeczownej i przymiotnej, np.:

rozchodzi się woń cudna...

ujrzał cud nadzwyczajny...

Na ustach zawsze miał modlitwę Jezusową...

przywdziali go w odzież wieśniaczą...

miał on brata rodzonego...

zachorował ciężko syn chanowy...

Niektóre frazy zawierają połączenia zaimków i przymiotników w funkcji przydawki lub rzeczownik określany jest w nich za pomocą kilku przymiotników, np.:

radę mądrą, rozumną, życzliwą

Obuł łapcie zniszczone, zdeptane...

bracie mój umiłowany...

synu miły, dziecko nasze drogie...

Kolejna grupa to związki wyrazowe lub zdania, w których występują przydawki przymiotne wyrażone przede wszystkim zaimkami dzierżawczymi. Tak jak w powyższych przykładach zostały one przetłumaczone na język polski z zastosowaniem szyku przestawnego, np.:

bogów waszych czcić nie będę...

Nie dam syna swojego na ofiarę biesom...

słowa ust Jego...

pobywszy czas jakiś w Rzymie...

co może sen ten oznaczać...

W analizowanym materiale szyk przestawny związany jest także z przydawką przymiotną wyrażoną liczebnikiem porządkowym, np.:

Trwamy w naszym smutku już rok trzeci...

miął wówczas lat osiemnaście...

Niewolę znosił przez lat sześć...

święci ojcowie w liczbie trzydziestu...

Postpozycyjny szyk dotyczy także dopełnień:

i zobaczył, jakie ludzie tamtejsi mają obyczaje...

od miecza, rzezi i krwi rozlewu...

miął przy sobie bardzo zdolnego lekarza imieniem Piotr, Syryjczyka rodem...

żona księcia, Polka rodem...

Trzecia, najbardziej zróżnicowana grupa, to archaizmy słownikowe, obejmujące różne podgrupy i odzwierciedlające różne zmiany, jakie zaszły w języku na przestrzeni wieków. Archaizmy leksykalne są często dawnymi formami funkcjonujących do dziś wyrazów bądź słowami, które wyszły już z powszechnego użycia, ale w wielu przypadkach zachowały jednak zrozumiałość. W przekładach Łużnego można też spotkać grupę figur tworzonych przez dodawanie słów lub zespołów wyrazowych polegających na powtarzaniu, jak anafora, synonimia, poliptoton itd. M. Korolko pisze, że wszelkiego typu stylistyczne powtarzania stanowią najważniejszą właściwość stylu biblijnego¹¹. Stylizacja biblijna wyraźnie zasila język przekładu legend i podań dawnej Rusi. W analizowanych utworach językowe wyznaczniki biblijności przywoływane są, gdy chodzi o wyrażenie znaczeń z zakresu sacrum. Potrafią też nobilitować jakiś fakt codzienny, powszechnie znany. Egzemplifikacja omówionych trudności wskazuje, jaki musi być wkład pracy tłumacza, by je przezwyciężyć i osiągnąć pełnowartościowy przekład. Spośród wykładników leksykalnych w przekładach Łużnego pojawiają się archaizmy rzeczywiste. Są to wyrazy, mające w SJP kwalifikator „przestarzały”, np.:

ty bierzesz jadło...

żyją w nich w wielkim frasunku...

czerwia wieczystej zgrzyoty...

bratem się stał podług serca...

Lubo, miło patrzeć na świat Boży...

¹¹ Zob. M. Korolko, *O prozie Kazań Sejmowych Piotra Skargi*, Warszawa 1972, s. 173.

wielmożów, którzy byli mu powolni, nazwano „oprycznikami”...
 upadł po dwakroć...
 należy ich oceniać wedle owoców...

Kolejną grupę stanowią wyrazy z kwalifikatorami „dawny” lub „rzadki”:
 siądz na ojcowskim stolcu...
pacholek ten, ulubieniec Borysa...
 Prowadzono go zakutego w żelaza na rękach...
 chan umyślił sobie...

Podgrupę wykładników archaizacji językowo-stylistycznej stanowią także wykładniki frazeologiczne. W badanych przekładach tłumacz sporadycznie stosował tego typu środki archaizacji, np.:

pytali nieraz chodzących po prośbie...
 stać się dziedzicem żywota wiecznego...
Proś za nami, Bogarodzico...
 podróż trwa bez mała pół roku...
 zamierzali z nami bój toczyć...

Archaizmy językowo-stylistyczne nie wyczerpują zagadnienia sposobów archaizacji tekstów. A. Wilkoń stwierdza, że: *W badaniach językoznawczych dotyczących stylizacji archaicznej w literaturze brano pod uwagę tylko pełne archaizmy, tymczasem (...) archaizacja języka tekstu może się całkowicie obejść bez archeologii językowej i opierać się na częstości użycia danych struktur składniowo-stylistycznych czy też frazeologii, częstości zbliżonej do stanu dawnego a niezgodnej ze stanem aktualnym języka (...). W tym wypadku pisarz podszywa się pod sposób mówienia ludzi przeszłości¹². Archaizmy językowo-stylistyczne mogą w tekście utworu literackiego stanowić jedynie wąski margines środków, które zostały zastosowane w celu wprowadzenia stylizacji archaizującej. Wszystko to sprawia, że pojęcie archaizmu w odniesieniu do tekstu utworu literackiego zyskuje o wiele większy zakres. Na określenie wszystkich środków wykorzystywanych w utworach literackich dla archaizacji tekstu zostaje wprowadzona odrębna nazwa: archaizmy stylizacyjne¹³.*

Środki stylizujące, podobnie jak archaizmy rzeczywiste, zostały zastosowane na różnych poziomach tekstu przekładu. Na płaszczyźnie gramatyki poza zastosowaniem typowych archaizmów Łużny wprowadził do tekstu

¹² A. Wilkoń, *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza. Studia nad tekstem*, Warszawa – Kraków 1977, s. 124 n.

¹³ Por. S. Dubisz, *Archaizacja w XX-wiecznej polskiej powieści historycznej o średnio-wieczu*, s. 26.

przekładu wyrazy ze stylu podniosłego, formy stylizowane na dawne formy grzecznościowe, wyrazy książkowe. Wybierał także z kilku współcześnie dopuszczalnych form wyrazowych takie, których na co dzień się nie używa lub używa rzadko. Wszystkie te zabiegi w połączeniu z kontekstem i zastosowanymi sporadycznie archaizmami sprawiają wrażenie dawności i patosu, np.:

naród ruski pomny na swój chrzest święty...

I modlił się (...) tymi słowy...

posąg Peruna oraz inne bogi...

Pokochałem, wasze miłości, wiarę waszą...

Także część konstrukcji składniowych to środki stylizujące, czyli różnego rodzaju konstrukcje patetyczne, książkowe nagromadzone w otoczeniu archaicznych i sprawiające wrażenie dawności tekstu. Znaleźć tu można przykłady użycia konstrukcji analitycznych, częściowo występujących z odmiennymi przymkami. Dotyczy to zastosowania w konstrukcjach książkowego przymka *ku*. We współczesnym języku polskim przymek *ku* nadaje wypowiedziom bardziej podniosły ton, np.:

służą ku zbudowaniu wiernych chrześcijan...

wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia...

skierował wzrok ku niebu...

żywili ku wszystkim ludziom jednakową miłość...

Łużny stosunkowo często stosował także skrócone konstrukcje przymkowo-zaimkowe:

nie wezmę odeń pieniędzy...

aby utkać dlań płótno...

przyjęty doń zostałem...

gdy włożył nań rękę...

miłowany był przezeń więcej niż pozostali...

kupił zwykły, chłopski przyodziewek, ubrał się weń i skrył...

pojechali, aby złożyć zań okup...

Kolejnym zabiegiem stylizującym jest użycie ruchomych końcówek w czasie teraźniejszym i przeszłym oraz, sporadycznie, elipsy tematu czasownika posiłkowego być. Ruchomość końcówek, zastosowana przez Łużnego w tekstach przekładów, nie zawsze jest cechą archaiczną. Jednocześnie we współczesnej polszczyźnie niektóre z tych form nie są powszechnie stosowane, co sprawia wrażenie odległości czasowej, kojarzy się z mową epok minionych, np.:

Nie myśl, żem niespełna rozumu...

przecież sam prawie nagi...

na nowom się zrywał ochoczo...

Powiedz mi (...) jakeś uciekł z rąk bezbożnych Saracenów...

beczka jest nasza, samiśmy ją wrzucili wcześniej do wody...

Również na poziomie leksyki tłumacz wprowadza szereg środków stylizujących, które stanowią pewną otoczkę archaizacji właściwej. Należą do nich wyrazy, które mają w SJP kwalifikatory: „książkowy”, „historyczny”, „rzadki”, „dawny”, „poetycki”, „religijny” i inne, np.:

w małżeńskim z nią stadle wieść życie...

odpowie im młodzian...

knowaniom położy tamę...

poniechał już swoich zamiarów...

Młodzieniec na to odparł...

opowieść ich była wielce uczona...

Piotr zapewnił solennie, że pojmie ją za żonę...

bezecną niewiasta...

W analizowanych przekładach można także zaobserwować tendencję Łużnego do wykorzystywania określonych wyrazów przestarzałych, książkowych bądź nawet stylistycznie obojętnych w funkcji wykładników archaizacji. Wyrazy te stają się nośnikami stylizacji archaizującej poprzez częstotliwość ich użycia, jak też przez połączenie ich w zdaniach z typowymi wykładnikami archaizacji. Należą do nich przestarzałe *jako*, czasownik *powiadać* w różnych formach osobowych, zaimek wskazujący *ów*, *wielce*, *oto*, *albowiem*, czasownik *rzec* w różnych formach, *przeto*, *zaś*.

Przedstawiona powyżej analiza przekładów pod względem stylistycznym wykazała pewne prawidłowości, składające się na indywidualny styl tłumacza. Łużny, tłumacząc teksty związane z chrystianizacją słowiańskiego Wschodu na inny, w tym wypadku „zachodni” język, transponuje nie tylko formę i materię językową, lecz także odmienny system, kod kulturowy. Niewątpliwym problemem, z jakim zapewne borykał się Łużny, był wybór szaty językowej przekładu. Tłumacz musiał zdecydować, czy przekład ma odzwierciedlać stan współczesnego mu języka i wychodzić naprzeciw aktualnej wrażliwości jego czytelników, czy też przeciwnie, język utworów powinien cechować się dostojeństwem, hieratycznością, którą zapewnia przekład zakorzeniony w tradycji, odwołujący się do form dawnych, archaicznych. Analiza stylistyczna przekładów Łużnego wykazała, że tłumacz stworzył tekst docelowy przeznaczony dla współczesnych użytkowników, odznaczający się jednocześnie pewną archaicznością, która nadaje tekstom znamiona nobliwości. Łużny, chcąc zastosować różne wykładniki archaizacji musiał dokonać swego rodzaju filologicznych rozstrzygnięć. Najmniejsze możliwości stylowego nacechowania języka współczesnego przekładu tekstów dawnych stwarza płaszczyzna fonetyczna i morfologiczna. Inaczej przedstawia się w tym względzie płaszczyzna syntaktyczna i leksykalna. Te dwa typy wykładników archaizacji są najczęściej stosowane przez tłumacza. Analizo-

wane teksty w przeważającej części związane są z chrystianizacją Rusi. Nie dziwi zatem fakt, że Łużny stosował elementy stylizacyjne, chcąc zasugerować współczesnemu czytelnikowi powagę, majestatyczność opisywanych wydarzeń.

Omówione kwestie wiążą się z jedną z podstawowych antynomii języka tekstu sakralnego wyznaczaną przez opozycję współczesność – archaiczność. Powodzenie translacji polega na pogodzeniu tej sprzeczności. Łużny, stając przez tym zadaniem, musiał pokonać trudności natury egzegetycznej, jak też filologicznej. Zastosował on jednocześnie te formy współczesnej polszczyzny, które nie rażą zbytnią potocznością, jak też wykorzystał niektóre spośród form dawnych, przy równoczesnym unikaniu konstrukcji przestarzałych, martwych, obcych dzisiejszym użytkownikom języka polskiego, dzięki czemu w dostatecznym stopniu pokonał dystans czasowy dzielący czytelnika oryginału i odbiorcę przekładu.

Źródła:

1. *Opowieść o niewidzialnym grodzie Kitieżu. Z legend i podań dawnej Rusi*. Wyboru dokonał, tłumaczył z języka staroruskiego i rosyjskiego, wstępem i przypisami opatrzył Ryszard Łużny, Warszawa 1988.
2. *Повесть временных лет*, часть первая: текст и перевод, под ред. В. П. Адриановой-Перетц, Москва – Ленинград 1950.
3. *Художественная проза Киевской Руси XI–XIII веков*. Составление, переводы и примечания И. П. Еремина и Д. С. Лихачева, Москва 1957.
4. *Русские повести XV–XVI веков*. Составитель М. О. Скрипиль, редактор текстов, статей и примечаний Б.А. Ларин, Ленинград 1958.
5. *Русская повесть XVII века*. Составитель М. О. Скрипиль, редактор И. П. Еремин, Государственное издательство художественной литературы, Москва 1954.
6. *Литературный сборник XVII века. Пролог*. Под ред. А. С. Дёмина, Москва 1978.

Wykaz analizowanych tekstów:

Chrzest księżny Olgi.

Chrzest Rusi w Kijowie.

Książę Jarosław, zwany Mądrym, krzewicielem kultury chrześcijańskiej.

Książę Włodzimierz szuka prawdziwej wiary.

Legenda o apostołe Andrzeju i jego wędrownie po ziemiach ruskich.

O Antonim Nowogrodzkim.

O Filipie Moskiewskim.

O Laurentym Pustelniku.
O Mojżesz-Wegrzynie.
O pierwszych ruskich męczennikach za wiarę.
O pokornym i cierpliwym wielce ojcu Nikonie.
O Światoszy, księciu czernihowskim.
O tym, jak książę Włodzimierz się ochrzcił.
O tym, jak powstał Klasztor Pieczerski w Kijowie.
O Wasylim, synu Agrikowym.
O zabójstwie księcia Michała Czernihowskiego.
Opowieść o Julianii Osorjinej.
Opowieść o Klasztorze Otrockim w Twerze.
Opowieść o Łukaszu Kołockim.
Opowieść o Marcie i Marii.
Opowieść o Merkurym Smoleńskim.
Opowieść o Piotrze i Fiewronii z Muromia.
Opowieść o Piotrze, Tatarzynie z Ordy.
Opowieść o Temir-Aksaku.
Opowieść o tym, jak powstał alfabet i piśmiennictwo Słowian.
Pierwsi święci.
Pieśń o Lichu – Złym Losie.
Posłowie Włodzimierza w poszukiwaniu najlepszego obrządku.

РЕЗЮМЕ

Перевод древних текстов является очень сложным процессом. Временное расстояние, которое существует между текстом оригинала и текстом перевода, заставляет переводчика делать выбор и отвечать на фундаментальные вопросы, между прочим: лучше создать текст более архаизованный или более модернизированный? Стилистический анализ текстов перевода, авторства Р. Лужного, показал, что переводчик создал целевой текст, предназначенный для современных читателей. Этот текст одновременно характеризуется некоторой архаичностью, которая придает текстам признаки достоинства. Благодаря таким техникам, переводчик в достаточной степени справился с проблемой временного расстояния, которая выступает между читателем текста оригинала и текста перевода.